



Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii św. — Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego — staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Chociaż jestem w towarzystwie ludzi czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze złączone z Nim. Kiedy zasypiam, ofiaruję Mu każde uderzenie serca swego, kiedy się przebudzę — pograżam się w Nim bez słowa mówienia. Kiedy się przebudzę, chwilę wielbię Trójcę Świętą i dziękuję, że raczyła mi darować jeszcze jeden dzień — że jeszcze raz się powtórzy we mnie tajemnica Wcielenia Syna Twojego — że jeszcze raz w oczach moich powtórzy się bolesna męka Twoja. Wtenczas staram się ułatwić Jezusowi, aby przeszedł przeze mnie do dusz innych. Z Jezusem idę wszędzie, obecność Jego towarzyszy mi wszędzie. W cierpieniach duszy czy ciała

staram się milczeć, bo wtenczas duch mój nabiera mocy, która płynie z męki Jezusa. Stałe mam przed oczyma Jego bolesne oblicze, znieważone i zeszczone. Jego Boskie Serce, przebite grzechami naszymi, a szczególnie niewdzięcznością dusz wybranych.

OGŁOSZENIA

- Dzisiaj obchodzimy XI Dzień Solidarności z Kościołem prześladowanym pod hasłem: **Sudan Południowy. Przemilczane cierpienie.** W tym kraju 7 mln ludzi głoduje, 3,5 mln. Ludzi nie ma dachu nad głową. Dzieci są zmuszane do działań zbrojnych. Pod chórem są wyłożone ulotki z numerem konta. Kto chciałby wesprzeć kościół cierpiący może złożyć ofiarę do puszek pod chórem.
- Dzisiaj również proponujemy zaopatrzenie się we flagę narodową przed jutrzejszym Świętem Niepodległości. Dobrowolne ofiary składane przy tej okazji będą również przeznaczone na kościół cierpiący w Sudanie.
- Jutro święto Niepodległości. Msze św. o godz. 9³⁰ i 17⁰⁰. Na każdej Mszy będziemy modlić się za Ojczyznę.
- W środę różaniec fatimski po Mszy wieczornej.
- Dziękuję grupie parafianek za posprzątanie kościoła i proszę o pomoc w przygotowaniu kościoła na przyszłą niedzielę. Sprzątanie w piątek po Mszy.
- W tym tygodniu kancelaria parafialna będzie nieczynna. W pilnych sprawach prosimy o kontakt telefoniczny lub z kapłanem odprawiającym Mszę świętą.
- Osoby mogące w tym tygodniu ofiarować godzinę adoracji prosimy o zapisywanie się w zakrystii. Jutro z racji święta adoracji nie będzie.
- W przyszłą niedzielę o godz. 16⁰⁰ Msza św. dla dzieci klas III.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

32 Niedziela Zwykła

10 listopada

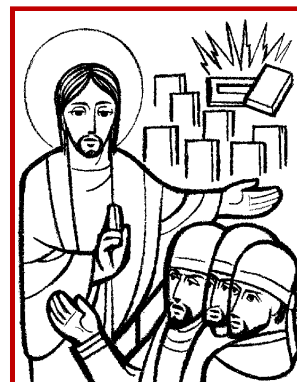
378'19



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mch 7,1-2,9-14 * Ps 17 * Czytanie II: 2Tes 2,16-3,5.

Ewangelia: Łk 20, 27-38



Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci,

którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją.

Oto słowo Pańskie

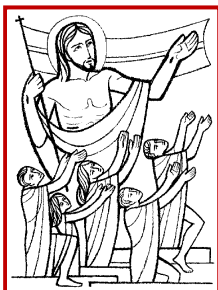
ŻYCIE PO ŚMIERCI

W dzisiejszej Ewangelii adwersarzami Pana Jezusa są Saduceusze, o których napisał św. Łukasz, że nie wierzą w zmartwychwstanie. Kim byli ludzie, których poglądy nie są zbyt odległe od mentalności współczesnego człowieka? „Saduceusze, to nazwa stronnictwa kapłańskiego w judaizmie, które związane było z rodem Sadoka, wyłonione w II w. przed Chrystusem. Saduceusze, w przeciwieństwie do faryzeuszy, opierali się na dosłownie rozumianej Biblii, tzn. tradycji pisanej, odrzucając tradycję ustną. Zaprzeczali zmartwychwstaniu ciał i nie rozwijali koncepcji mesjańskiej” (por. Wikipedia). Pewnie dlatego z taką werwą polemizowali z Tym, o którym mówiono, że jest Mesjaszem i głosi

zmarłychwstanie. Albowiem doktryna Saduceuszów „czerpała tylko z pierwszych pięciu ksiąg Biblii, czyli Prawa (Tora). Wyznawali najważniejsze prawdy zawarte w tych księgach: wybór Boga przez Izraela i konieczność posłuszeństwa przepisom Prawa Mojżeszowego. Odrzucali natomiast

wszystko, co nie było w nich wyraźnie objawione: możliwość bezpośredniej interwencji Boga w historię narodu oraz w osobiste życie człowieka, zmartwychwstanie ciała, nieśmiertelność duszy, sąd ostateczny - z nagrodą wieczną za dobre czyny, a karą za złe

uczynki. Ich nauczanie nie było jednak powszechnie akceptowane w judaizmie czasów Jezusa. Józef Flawiusz pisze o konflikcie między nimi a faryzeuszami: 'Doszło między dwoma stronnictwami do dysput i poważnych sporów, w których saduceusze, pozbawieni jakichkolwiek wpływów wśród ludu, mieli za sobą tylko ludzi zamożnych, podczas gdy faryzeusze cieszyli się poparciem mas' (Dawne Dzieje Izraela XIII, 297). Odrzuceni przez większość Żydów i zależni od władzy politycznej, nie przetrwali katastrofy 70 r., kiedy Rzymianie zburzyli Jerozolimę i spalili jej świątynię". (ks. Artur Malina, Gość Niedzielny Nr 45/2004) Biedni Saduceusze, wymyślali problemy, kwestionujące naukę o zmartwychwstaniu a sami po czterdziestu latach od rozmowy z Panem Jezusem przestali istnieć. Niemniej zawdzięczmy im piękną naukę o życiu wiecznym, którą przekazał nam Zbawiciel jako odpowiedź na kwestię, którą postawili Saduceusze. „Bóg nie jest Bogiem umarłych lecz żywych”.



Ta prawda powraca do nas z nową mocą w listopadzie. Można powiedzieć, że sprawdzianem tego jak przeżyliśmy ostatnią Wielkanoc jest to, w jaki sposób przeżywamy listopad – czas modlitwy za zmarłych. Bo przecież w swej istocie chrześcijańska modlitwa za tych, którzy odeszli jest wielkim wyznaniem wiary w zmartwychwstanie Chrystusa.

W roku 2010 na pl. Piłsudskiego przez dwa dni wyczytywane były nazwiska polskich oficerów zamordowanych na wschodzie. To były swoiste wypominki narodowe, które potwierdzały ciągłość pokoleń w drodze do niebieskiej Ojczyzny zbawionych.

Wszyscy pomordowani zostali przez pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego awansowani o jeden stopień. Słyszałem wypowiedź syna jednego z zabitych oficerów. Mówił, że gdy tata odchodził na wojnę, mama powiedziała: „To wróc z tej wojny majorem”, jej życzenie spełniło się teraz, po tylu latach. Z pewnością bohaterskim oficerom ten awans do niczego w niebie nie był potrzebny, ale dla rodzin i ziemskiej Ojczyzny stał się aktem słusznej należności i wdzięczności za ich ofiarę. „Bóg nie jest Bogiem umarłych lecz żywych”. Pamięć o zmarłych, przeżywana w duchu wiary, ożywia naszą chrześcijańską nadzieję, że śmierć nie jest ostatecznym kresem ludzkiego życia lecz przejściem do szczęścia wiecznego. Pan Jezus w rozmowie z Saduceuszami wykazał, że rzeczywistość nieba jest tajemnicą, której ludzki rozum nie jest w stanie do końca zrozumieć. Albowiem, jak mówi św. Paweł: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. (1 Kor 2,9)

Ks. Proboszcz

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ ŚW. JANA PAWŁA II

Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego Narodu!



Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy Ci za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, za to, że nas obroniłaś, że nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci, że obudziłaś nasze sumienie narodowe. Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości, grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi, że są one jedną z najistotniejszych przyczyn trudnej sytuacji, którą dziś przeżywamy.

Zwierciadło Sprawiedliwości! Daj nam łaskę zrozumienia, że odnowę Narodu trzeba nam zacząć od własnego serca. Spraw, abyśmy nie poprzestali na oskarżaniu innych i wyliczaniu ich przewinień. **Ucieczko grzesznych,** ulecz nasze sumienia, daj nam poznać wszystkie nasze winy, wielkie i małe. Pomóż zerwać z grzechem i obojętnością. Uchroń nas od niewiary, która jest źródłem wszelkiego zła. Tym, którzy swe siły i zdolności poświęcają walce z Bogiem, udziel łaski nawrócenia. Daj opamiętanie nietrzeźwym, którzy tak poniżają w sobie godność człowieka i marnują wspólne dobro Narodu. Matkom i ojcom przypomnij odpowiedzialność za dar rodzicielstwa, aby nikt w naszej Ojczyźnie nie podnosił ręki na bezbronne życie, bo krew niewinnych woła z ziemi do Boga. Uratuj nas przed zepsuciem moralnym, które odbiera Narodowi siłę ducha i prowadzi do ruiny. Naucz nas poszanowania mienia społecznego, abyśmy nigdy nie przywłaszczali sobie i nie marnowali tego, co jest wspólnym dobrem wszystkich dzieci Ojczyzny. Obroń nas przed rozbięciem i niezgodą społeczną, aby żadne podziały nie osłabiły naszej wewnętrznej spójności. **Matko Miłosierdzia,** pomóż szczególnie tym, którzy daleko odeszli od Boga, którzy przez grzech odwrócili się od Niego. Spraw, aby przez szczerą skruchę i spowiedź powrócili do Twojego Syna. Pomóż tym, którzy nie mają odwagi przystąpić do konfesjonału. Doprowadź do pojednania z Bogiem naszych braci, z najdalszych dróg, z najbardziej powikłanych sytuacji życiowych. Ratuj tych, którzy utracili nadzieję i nie mają siły dźwignąć się z grzechu. **Matko dobrej przemiany!** Stajemy przed Tobą w całej prawdzie i błagamy Cię, uproś nam łaskę wewnętrznego odrodzenia. Wiemy, że jako dzieci Narodu możemy liczyć tylko na Chrystusa i na Ciebie. Nie pomoże nam nikt z zewnątrz. Musimy dźwignąć się sami. W sobie musimy znaleźć siłę do głębokiej, moralnej odnowy Narodu. Gdy będziemy mieli czyste serce i czyste ręce, nie zwycięży nas nikt, bo sam Bóg będzie naszą mocą. **Maryjo,** uratuj każdego człowieka w Polsce dla Chrystusa. A na okup za tę wielką łaskę przyjmij nas wszystkich, oddanych Tobie w macierzyńską niewolę miłości. Dajemy Ci całkowite prawo posługiwania się nami, aby uratowani byli wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen.